


Wolny Chrześcijanin

Organ Baptystów w Polsce.

Pismo poświęcone sprawie 
odrodzenia wolności chrześcijańskiej

Wychodzi co tydzień.

1922 r.

„Drogoście kupieni, nie bądźcie
niewolnikami ludzkimi.”
Paweł Apost., I. Korynt. 7, 23.

№ 48.

Prenumerata:

Kwartalnie 300 mk.

Numer pojedynczy 20 „

Sprzedawcom 25 procent taniej.

Administracja i Ekspedycja:

Łódź, Nawrot 26.

TREŚĆ: Świat dzisiejszy. — O liście Pawła Ap. do Rzymian. — Pierwsi chrześcijanie byli baptystami. — Prymat Piotra. (Czy Apostoł Piotr był papieżem?) — Bracia i siostry w Chrystusie! — Pytania biblijne dla młodzieży. — Rozwiązania pytań biblijnych z № 45. — Szkołka niedzielna. — Literatura duchowna. — Ogłoszenie.

Świat dzisiejszy.

Jak gdyby morze rozdarło swe brzegi,
Które go w głębiach zatrzymują strasznych,
Tak nieprawości, szatańskie zabiegi,
Rozlała wojna wśród szeregów własnych.

Pełno dziś nędzy, — pełno narzekania,
Pełno rozpaczy bezbrzeżnej wśród ludu,
Ale zamało litości, kochania, —
Zamało u tych, co głoszą moc cudu.

Falszem, obłudą, świat przesiąknął cały,
Że i w dzień biały kraść już dozwolono...
Obok nędzarza pan chodzi wspaniały, —
I szydzi z nędzy, że na skon dzwoniło.

Na widok nędzy skrajnej i konania,
Bogacz się w sercu nie rozczuła święcie, —
Łez krokodylich wylać się nie wzbrania,
Lecz dłonie kryje w zanadrzu zawzięcie.

Ci, którzy głoszą Chrystusa naukę,
Swoje uczynki do niej nie stosują, —
Wielbią bogactwa, pychę, i obłudną sztukę,
I swym kontrastem świata zespół psują.

Faryzeuszów, — pełno dziś na świecie,
Łez krokodylich całe rzeki płyną,
Ale nędzarzy ciężka nędza gniecie,
Choć samej nędzy bracia ich przyczyną.

— Obłudni, — zawróćcie z tej drogi,
Nie oszukujcie Chrystusa i braci,
Bo przyjdzie zemsty dzień okrutnie srogi,
Co podłe sługi do nogi wytraci.

Z ogniem nie igrać — z miłości nie szydzić,
Nie pustem słowem, lecz czynem trza uczyć,
Jasnego słońca trza się dziś wam wstydzić, —
Ubodzy w słowach, — przestańcie się tuczyć!

Przestańcie kłamać, — bo przyjdzie dzień straty,
I Pan was sądzić przyjdzie i nagrodzić, —
Zechcecie może w niebie swej zapłaty,
Za to że ludzi umieliście zwodzić?

Wodzowie! — czemuż w waszej duszy,
Tyle obudy, tyle fałszu, złości, —
Czemuż nikt bratu w cierpieniu, katuszy,
Nikt ręki nie poda z ... miłości?

Czemuż egoizm wasze serca dusi,
Czemu w Chrystusa nie stąpacie ślady? —
Iluż z was Pana na darmo nie kusi, —
I przeciw niemu dopuszcza się zdrady?

Czemuż miłości nie rodzicie czynów, —
I dbacie więcej o ciała jak dusze? —
Wam nosić miano potomków Kainów,
O obłudnicy, o faryzeusze!

J. Kapuściński.

O liście Pawła Ap. do Rzymian.

(Ciąg dalszy 2)

Opozycyjne stanowisko Pawła w kwestji zachowania Zakonu Mojżeszowego przez chrześcijan nawróconych z pogan i orzeczenie w tej sprawie zebrania apostołskiego mają nie tylko znaczenie historyczne. Wolność od zakonu, powaga Bożą przez Mojżesza ustanowioną, jest dla chrześcijan gwarancją wolności od wszelkich ludzkich zakonów, mających w przyszłości narzucać się wyznawcom Chrystusowym. Jeżeli bowiem zakon wydany przez męża, który z Bogiem rozmawiał, moc swoją stracił, tem bardziej zakony i wszelkie tak zwane przykazania kościelne, ogłaszane dziś w chrześcijaństwie przez ludzi, do których nigdy Bóg nie przemawiał, nie mogą nikogo obowiązywać. W chrześcijaństwie jest tylko jeden zakon, którego rozwiązać nikt nie może i żaden prawdziwy chrześcijanin rozwiązać nie chce — to zakon miłości Chrystusowej: „Kto miłuje brata swego w światłości mieszka i zgrzeszenia w nim nie masz.“¹⁾

Kościół Rzymski, jako rozczący pretenzje do pierwszeństwa na całym świecie, musi to pamiętać, że „teraz żadnego potępienia niema tym, którzy będąc w Chrystusie Jezusie nie według ciała chodzą, ale według Ducha, albowiem zakon Ducha żywota, który jest w Chrystusie Jezusie, uwolnił nas od zakonu grzechu i śmierci“,²⁾ tak pisał Paweł Apostoł do Rzymian.

Przeto Kościół Rzymski nie ma żadnego usprawiedliwienia dla jarzma swego ludzkiego zakonu, który narzuca na szyje chrześcijan i ciężko odpowie przed Bogiem za zwolnienie swych zwolenników od zakonu Ducha Chrystusowego, tolerując w swem łonie najgorszych zbrodniarzy.

Po powrocie z Jerozolimy, spieszy Paweł do Antyochji, by oznajmić tamecznym chrześcijanom uchwałę apostołów i sprawia im tem wielką radość.³⁾ Antyocheńczycy głęboko odetchnęli po przeczytaniu listu Apostołskiego, że

„żadnego ciężaru“⁴⁾ wogóle dźwigać nie są obowiązani. Odtąd przepisy Mojżeszowe stały się tylko dokumentem historycznym, zamykając także na przyszłość drogę wszelkim innym ludzkim przepisom. Odtąd chrześcijanie stali się wolnym narodem Bożym, tylko Bogu przez jedyne go kapłana Chrystusa poddanym.

Z Antyochji Paweł z Syłasem przedsięwziął drugą podróż misyjną (51—54 r.). Po drodze odwiedza Paweł założone wprawdzie przez siebie gminy w Małej Azji i przybrawszy tam Tymoteusza do swego towarzystwa, bawiąc czas jakiś w Galacji, przyczynili się do utworzenia się tam gmin chrześcijańskich. Chciał Paweł skierować się do północnej części Małej Azji, lecz mu Duch święty nie dozwolił.⁵⁾ W Troadzie poznał Paweł przez objawienie, że ma się udać do Europy, gdzie daje początek chrześcijaństwu przez założenie gminy w Filipopolie. Stamtąd sciganym przez żydów i uchodząc przed ich prześladowaniem z miasta do miasta w kierunku ku południowi, dotarł Paweł przez Tessalonikę, Bereję i Ateny do Koryntu, gdzie w ciągu 1½ letniej działalności prawie całą Grecję nappełnił ewangelją, zostawiając dla nas świetne przykłady niezmordowanej gorliwości, niezachwianej wytrwałości w prześladowaniach i sposobów owocnej działalności misyjnej. W końcu tej podróży Paweł w celu umocnienia nowonawróconych w wierze pisze dwa listy do Tesaloniczan i podąża do Jerozolimy, gdzie chce wykonać ślub uczyniony Bogu.

Trzecia podróż misyjna (54—59 roku. Dz. Ap. 18, 23...). Podróż ta różni się od pierwszych dwóch tem, że punktem jej wyjścia jest już nie Antyochja, lecz Efez, główne miasto Małej Azji, jako najbliższy centr do nowych gmin chrześcijańskich. Udając się tam przez Galację, znajduje ją w zupełnym zamieszaniu, wywołanem przez fałszywych braci żydowskich, głoszących obrzezanie i potrzebę zachowania obrzędów Mojżeszowych. Przybywszy na miejsce oso-

¹⁾ 1 Jana 2, 10. ²⁾ Rzym. 8, 1-2. ³⁾ Dz. Ap. 15, 31.

⁴⁾ Dz. Ap. 15, 28. ⁵⁾ Dz. 16, 6.

biście, Paweł zdołał jednak umocnić ich w wierze (Dz. 18, 23). W Efezie spotyka się Paweł z koryncką parą małżeńską Akwila i Pryscyllą, z którymi wspólnie pracując rozwija Paweł swą apostołską działalność do najwyższego stopnia, napelniając ewangelją całą Małą Azję i tworząc cały szereg cnotami kwitnących zborów, które w Objaw. św. Jana r. 2 i 3 symbolicznie przedstawione są w liczbie siedmiu, jako siedem świeczników, między którymi przechadza się Pan. Zwycięstwo ewangelji tam było tak wielkie, że aż się zatrząsał w swych posiadach poganizm (Oburzenie Demetriusza). (d. e. n.)

Pierwsi chrześcijanie byli baptystami.

Święty Jan Apostoł w trosce o czystość kościoła chrześcijańskiego w przyszłości, zostawił dla potomności taką przestrozę:

„Wy tedy coście słyszeli od początku, to niechaj w was zostaje!“ (1 Jana 2, 24).

Badając wobec tego naukę apostołską, nie tylko z Pisma św., ale także z historii kościoła chrześcijańskiego, przyjść musimy do wniosku, że wśród dzisiejszych chrześcijan, tylko baptysci ściśle trzymają się tego, co było od początku, inni zaś chrześcijanie, jeśli wogóle mogą tak się nazywać, pierwotne zasady i sposób życia dawno zarzucili, t. j. od Chrystusa odstąpili.

Świadczy o tem naprz. choćby jedna z wielu, historia kościoła katolickiego, wydana przez Jana Alzoga i aprobowana przez rz. katolicki konsystorz w Warszawie. Oto co Alzog na podstawie badań źródłowych pisze:

1) Chrzest udzielano przez zanurzenie katechumena w wodzie. Przytem autor odsyła czytelnika do listu Pawła Apostoła do Rzymian 6, 4:

„Pogrzebieniśmy tedy z nim (to jest z Chrystusem) przez chrzest w śmierć, aby jako Chrystus wzbudzony jest z martwych przez chwałę ojcowską, tak żebyśmy i my w nowości żywota chodzili.“

Katechumeni to byli ludzie dorośli, którzy słuchając ewangelji, uwierzyli jej i zapragnęli w dowód zmiany życia, wskutek wiary w Chrystusa, jako swego Zbawiciela, ochrzcić się przez zanurzenie. Nigdy katechumenem być nie mogło niemowlę, co nic nie rozumie i wierzyć nie jest w stanie.

Ze słów Pawła Apostoła widać, że chrzest przez zanurzenie, jest symbolem śmierci i pogrzebu człowieka dla grzechu, a zmartwychwstania do życia nowego. Oto co dalej pisze historyk:

„Gdy tym sposobem zostali wzniesieni do godności chrześcijan, to jest czcicieli i naśladowców Chrystusa, nowi członkowie kościoła winni byli rozłączyć się na zawsze z występkiem życia pogan, i okazywać zawsze i wszędzie przez uczynki i uczucia, że zostali ludźmi nowymi, świętymi. Kościół chrześcijański stosując się do wielkiej myśli swego założyciela, nie powinien był przyjmować ani też zatrzymywać na swem łonie żadnej duszy nieczystej; wszyscy jego członkowie mieli być naczyniami godnymi Ducha świętego.“

Oto jakimi byli pierwsi chrześcijanie. Takimi są dziś chwała Panu naszemu baptysci. Inni zaś dobrze znani u nas w Polsce „chrześcijanie“, są niestety chrześcijanami tylko z imienia, chrześcijanie bez wiary w Chrystusa, dalecy od przykazań Jego, gorszyciele publiczni, pławiący się w grzechach i obłudni, zwyczajowo nabożni, wysmiewacze i szydery z Boga. To są „chrześcijanie“ nawet nieochrzczeni, bo chrztem prawdziwym — chrystusowym jest tylko chrzest wierzących przez zanurzenie jako symbol zerwania z grzechem.

2) Zgromadzenia religijne. Część zewnętrzna. Alzog pisze o tem tak:

„Kiedy chrześcijanie pochodzenia żydowskiego nie przestawali uczęszczać do świątyni Jerozolimskiej, wówczas tworzyły się w domach prywatnych zgromadzenia religijne. Chrześcijanie umacniali się w wierze wspólną modlitwą..., czytaniem ustępów z Starego Testamentu, a później listów apostołskich, śpiewaniem psalmów, a może

i hymnów chrześcijańskich już wtenczas układanych. Mówiono także nauki z tekstów pierwiej przeczytanych, wykładali je nie sami tylko biskupi i księża... lecz także i wierni... natchnieni Duchem świętym...

Obchodzono Wieczerzę Pańską i uczestnictwo w łamaniu chleba... na wzór Jezusa Chrystusa przy Ostatniej Wieczerzy..."

Oto żadnej wzmianki o ołtarzu, świecach, kadzidle, obrazach cudownych lub niecudownych, dzwonekach, ornatach etc. Domy prywatne, stoły zwyczajne, szaty codzienne, prostota w nabożeństwach, budowanie się Słowem: Bożem — oto wszystko. Wszystko to można dziś widzieć w zgromadzeniach baptystów. Gdzieindziej — błyskotki, bogactwa, sztuka, martwota duchowa i wyzysk — jedynie w zgromadzeniach i nabożeństwach baptystów znajduje każdy to, co było od początku.

Najistotniejszą rzeczą i dowodem prawdziwości chrześcijaństwa jest czystość obyczajów. Kościół baptystyczny nie przyjmie do swego łona, kto nie jest szczerze nawrócony do Chrystusa, to jest kto nie porzucił raz na zawsze grzechu i nie płonie wiara, nadzieją i miłością dla swego Zbawiciela. Nikogo też nie ściępi w swem łonie, kto żyje po pogańsku, lecz go po trzykrotnem bezskutecznem upomnieniu, wyłącza ze swej społeczności.

Jest to najpotężniejszy dowód tożsamości chrześcijaństwa u baptystów, przeciw obłudzie chrześcijan naszej większości narodowej.

Ponieważ od początku pierwotni chrześcijanie, apostołowie i ich uczniowie trzymali się tych samych zasad i prowadzili tak samo życie jak obecnie baptysty, słuszny stąd wniosek, że oni byli niczem innym, tylko baptystami, i że nasza większość narodowa i wszyscy którzy ją naśladowają, są w wielkim, strasznym błędzie, od którego trzeba czempredzej uciekać, zgodnie z nakazem Chrystusa: „Upadł, upadł Babilon on wielki i stał się przybytkiem czartów i mieszkaniem wszelkiego ducha nieczystego i mieszkaniem wszelkiego paktwa nieczystego i przemierzonego, iż

z win zapalczywości wszeteczeństwa jego, piły wszystkie narody, a królowie ziemi wszeteczeństwo z nim płodzili i kupcy ziemscy (to jest księża) z zbytecznej rozkoszy jego z bogacieli. I słyszałem inszy głos z nieba mówiący: wynijdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami grzechów jego, a iżbyście nie wzięli z plag jego.“ (Objaw. św. Jana 18, 2-4).

Prymat Piotra

Czy Apostoł Piotr był papieżem?

W rzędzie papieży rzymsko-katolickich, pierwsze miejsce zajmuje Piotr. Kościół więc uznaje Piotra za pierwszego papieża. Według zaszczeplonej przez Rzym nauki o Piotrze, miał on 25 lat biskupować w Rzymie, ma być założycielem kościoła rzymskiego.

Czy Piotr rzeczywiście był papieżem?

Oto pytanie, które każdy uczciwy i świadomy katolik winien sobie zadać, roztrzygnąć i odpowiedzieć. Od odpowiedzi na to pytanie wiele zależy w życiu chrześcijan. Jeżeli bowiem Piotr rzeczywiście był papieżem i siebie za takiego uważał, tedy prawdą jest, że następcy jego są też papieżami i że wszyscy chrześcijanie winni im posłuszeństwo. Jeżeli zaś nie — to wszyscy wyznawcy kościoła rzymsko-katolickiego są w strasznym błędzie i haniebnie oszukani.

Otóż na powyższe pytanie pragnę zacerpnać odpowiedź z opisu życia tegoż Apostoła, czyli na podstawie Pisma świętego. Po czynkach poznaje się charakter, a po tytule — stanowisko.

Ponieważ Pismo św. prócz imion Piotra i Szymona, żadnego tytułu temu apostołowi nie nadaje, więc pozostaje tylko zwrócić baczną uwagę na postępowanie i wpływ Piotra, jaki on wywierał na współczesnych sobie chrześcijan.

Przed swem powołaniem do liczby uczniów Chrystusa, Piotr nazywał się Szymonem. Z bratem swym Andrzejem został powołany na apostoła. Ojciec Piotra Jonasz, był rybakim i być może

dość zamożnym. Rybakami byli też synowie, których od sieci rybackiej do niewodu ewangelicznego powołał Mistrz z Nazaretu.

Mając przed oczyma prawo kanoniczne kościoła rz.-katolickiego, a porównując je z życiem i zasadami Piotra, widzimy, że pierwszym zasadniczym dowodem przeciw godności papieskiej Piotra był ten, że Piotr był żonaty, o czym Chrystus wiedział i nie zganił, jak to widzimy z opowiadania ewangelisty Marka rozdz. 1, w. 30, że Jezus uzdrowił świękrę Piotrową, to jest matkę żony. Stwierdza to również Klemens Aleksandryjski, nazywając żonę Piotrową imieniem Perpetua i wzmiankując nawet o córce jego.

Pan Jezus nazwał Szymona Piotrem, t. j. opoką, chcąc przeto zapewne oznaczyć jego stanowczy charakter. Z dalszych jednak słów Chrystusa „a na tej opoce zbuduję kościół mój“, nie można wynioskować tego zaszczytu na korzyść apostoła, lecz widać, że Chrystus stosował to sam do siebie, gdyż i sam Piotr Mistrza i tylko Jego jednego nazywa opoką, na której wierzący chrześcijanie budować się mają (1 Piotra 2, 4-8).

To się zupełnie zgadza z tem, co sam Jezus nauczał o słuchaczach i wykonawcach Słowa Bożego, przypodobываяjąc ich do opoki, na której zbudowali dom, którego wiatr obalić nie może (Mat. 7, 24-25). Apostoł Paweł zaś wyraźnie Chrystusa samego nazywa opoką (1 Kor. 10, 4). Całe niemal Pismo św. wskazuje na Chrystusa jako na jedyną opokę nie zaś na Piotra, jak uczy kościół rzymski.

Przypuszczenie, że Piotr tylko przez skromność i pokorę nie tytułował się opoką kościoła, nie wytrzymuje krytyki, ponieważ inni apostołowie lub ich uczniowie niewątpliwie nazwaliby go opoką, czego jednak w ich pismach nie znajdujemy.

Piotr w rzędzie apostołów, wymieniony jest na pierwszym miejscu. Miał więc niewątpliwie jakieś przed nimi pierwszeństwo. Nie widzimy jednak z Pisma św., żeby do tego miejsca przywiązany był jakikolwiek tytuł lub władza nad innymi. Przeciwnie, Chrystus mówił:

„Kto chce być pierwszym, niech będzie sługą wszystkich“... i „wy wszyscy jesteście braćmi.“ Pierwszeństwo Piotra, jak widać z opisów ewangelistów (Mat. 4, 18, Mar. 1, 16), wypływa tylko z chronologicznego porządku powołania. Pierwszym, którego spotkał Chrystus i powołał na ucznia, był właśnie Szymon-Piotr. W Królestwie Bożem ma to swe znaczenie. Kto pierwszy odda się Chrystusowi na Jego wezwanie, będzie miał większą chwałę u Boga, niż ten, który odkłada swą decyzję na później. Piotr jednak nie umiał cenić swego pierwszeństwa. On Tego, który go pierwszego powołał — w najkrytyczniejszej dla Mistrza chwili, aż trzykrotnie i z przysięgą się zaparł. Pomimo to, Chrystus jest wierny swej zasadzie i po swem zmartwychwstaniu, pierwszemu Piotrowi się ukazuje, by jego słabą, może najslabszą wiarę, najprędzej wzmocnić i podeprzeć.

Na świecie to tak jest, że wizytę się składa osobom najgodniejszym. Ale Jezus ukazał się najpierw Piotrowi nie dlatego, że go za najgodniejszego uznawał lub za godniejszego od siebie, lecz żeby ginącemu ratunek okazać, ponieważ mówił: „Przyszedłem szukać i ratować co było zgineło.“ Nie jest to więc odznanienie Piotra, lecz okazanie mu miłości.

Z tem mają też związek aż trzykrotne zwrócenie się Chrystusa do Piotra: „Paś owieczki moje.“ Było to po trzykrotnej też odpowiedzi Piotra: „Ty wiesz Panie, że cię miłuję.“ Dlaczego to wszystko po trzykroć? Tak, Chrystus za swoją zniewagę przez trzykrotne zaparcie się Piotra, żądał trzykrotnego wynagrodzenia miłością. Wówczas tylko Piotr stał się zdolnym paść owce Pasterza-Chrystusa. Co więc przez grzech zaparcia się był utracił, to przez wyznanie miłości z powrotem zdobył. I to więc nie jest odznanieniem Piotra, lub wywyższeniem go we władzy nad innych apostołów, a tylko aktem miłości i przebaczenia ze strony Jezusa — było to tylko przywróceniem Piotrowi utraconego przezeń apostołstwa.

(c. d. n.)

Bracia i siostry w Chrystusie!

Czytajcie i popierajcie wasz organ „Wolny Chrześcijanin”, wyrażajcie przezeń wasze myśli, piszcie do Redakcji listy o ruchu ewangelji, o błogosławieństwach Bożych, o wszystkim coście dla Królestwa Bożego działali. Zachęcajcie co najmniej wierzących by sobie prenumerowali „Wolnego Chrześcijanina” i czytali. To pismo winno wszystkich naszych braci połączyć. W jedności siła. Nie ma być u nas ani jednego brata, ani jednej rodziny wierzącej, gdzie nieznanym jest „Wolny Chrześcijanin”. Każda wiadomość na szpaltach tego pisma winna echem rozlegać się po całej Polsce i zagranicą, gdzie tylko są dzieci Boże mówiące po polsku. A i niewierzący muszą dostać tę gazetkę do ręki. Bądźcie krzewicielami idei Bożej. My mamy być światłością dla świata i solą ziemi. Jeżeli sól nie jest słona, czem osolona będzie? Jeżeli my nie czytamy i innym czytać nie zalecamy, tedy Ojczyzna nasza dalej będzie drzeć w grzechach.

Wielu naszych drogich Czytelników czyta „Wolnego Chrześcijanina”, ale nie uważa za potrzebne

poprzeć go materialnie. Niebezpieczna to rzecz. Nasz organ może w ten sposób umrzeć. A musi żyć, bo pismo takie jest nam potrzebne.

Niech żyje „Wolny Chrześcijanin!”

Redakcja.

Pytania biblijne dla młodzieży.

53) Jaki fałszywy prorok musiał umrzeć za swoje kłamstwa?

54) Jaki prorok umarł za nieposłuszeństwo?

55) Gdzie w Piśmie św. słowo Jeruzalem jest napisane 3 razy pod rząd?

Odpowiedzi, oraz nazwiska tych osób, które powyższe pytania dobrze rozwiązały, są ogłaszane co trzeci tydzień.

Odpowiedzi proszę przysyłać pod adresem: „Wolny Chrześcijanin” „G. K.” Łódź, ulica Nawrot 26. G. K.

Rozwiązania pytań biblijnych z № 45.

40) Sędziowie rządili Izraelem około 450 lat (Dzieje 13, 20).

41) O tem, że synowie Korego nie pomarli, napisane jest w 4 Mojż. 26, 11.

42) O tem, że Bóg stworzył człowieka ku chwale swojej, napisane jest u proroka Izajasza w rozdz. 43, wiersz 7.

43) Kamień, na którym umarło 69 mężów (jeden z liczby 70 braci ocalał), leżał w mieście Efra, w ziemi Benjamin, niedaleko granicy z ziemią Efraim (Sędz. 9, 5).

Powyższe rozwiązania pytań biblijnych nadesłali: C. Radomska, Jan Wypych i W. Łoniewski z Warszawy, Józef Szpringel i Józef Taraba z Zelowa. G. K.

Szkółka niedzielna.

Wiersz Złoty: „Dobry bój bojowałem, biegu dokonałem, wiarę zachowałem, odtąd przeznaczony mi jest wieniec sprawiedliwości, który mi w on dzień odda Pan, Sędzia sprawiedliwy (II Tym. 4, 7-8a).

Przegląd. II Tym. 4, 1-18 (16-18).

Paweł, jako zwycięzca.

Apostoł Paweł, jako człowiek doświadczony, jako wierny sługa Boży i gorliwy bojownik Chrystusa, dając swemu pomocnikowi, Tymoteuszowi, dobre rady, nauki i napomnienia (1-15), a potem przechodzi do osobistego wyznania.

Co do przyjaciół. (16).

Apostoł Paweł, zaskarżony przez żydów, stał przed cesarzem Neronem, jako kandydat śmierci, ale sługę Bożego smuciło i bolało nie to, że za ewangelję Chrystusową stać musiał przed sądem, lecz to, że z jego pomocników i przyjaciół, których miał tak wiele, ani jeden nie stał mu przy boku: w ucisku wszyscy go opuścili. Ale on i za nich prosi Boga, aby im tego nie poczynał za złe.

I tutaj widzimy, że kto się spuszcza na ludzi, ten jest opuszczony i zapomniany na zawsze.

Apostoł składa dalsze wyznanie

Co do Boga (w. 17)

On mówi: „Ale Pan przy mnie stał i umocnił mię.“
Przyjaciele i bracia, ojciec i matka nas opuszczają i z biegiem czasu nas zapominają, ale Pan Jezus nas nigdy nie opuszcza, ani wtedy, kiedy nam dobrze, ani wtedy, kiedy nam źle, owszem, wtedy, kiedy człowiek w największej się znajduje nędzy, tam Pan Jezus jest zawsze najbliższy. On chorych uzdrawia, głodnych karmi, grzesznych oczyszcza i zmęczonych w pracy i w cierpieniach wzmacnia, jak tutaj Pawła (17), który w kajdanach stoi przed Neronem dla ewangelji, dając ten dowód, że Chrystus i Jego nauka warte są, aby za nich cierpieć i umierać. Dzieci, kto już z was cierpiał za dobre, lub za wiarę w Chrystusa? Ten niech wie, że Chrystus takim jest zawsze najbliższym. Nareszcie Apostoł jest pewny i

Co do przyszłości.

Doświadczenie wzmacnia nadzieję, ponieważ, kto już tyle razy śmierci patrzył w oczy i już tyle razy został ocalony, ten codziennie czuje nad sobą rękę Bożą i pewien jest, że go Bóg i nadal nie opuści. Chociaż Jezus nieraz dopuszcza, że słudzy Jego jako owce wpadają w zęby wilków, ale On umie ich wyręczyć zawsze i z dołu śmierci prowadzi do królestwa swego do rozkoszy życia i wiecznego szczęścia.

Powtórzenie.

Apostoł Paweł wierny sługa.

Wierny sługa Boży, choć od ludzi opuszczony, ale on Pana nie opuszcza (16).
yzuje, że jak on zawsze był z Panem, tak Pan był zawsze z nim (17).
ierzy, że Jezus i nadal go nie opuści, a na ostatku w nagrodę da mu miejsce w królestwie swoim (18).

J. Petrasz.

biteratura duchowna.

Są do nabycia w Tow. „Kompas“, Warszawa Praga, ulica Targowa 84, i Łódź, ulica Nawrot 26, następujące pożyteczne dziełka:

- „Droga do kultury“, Laskowskiego, szkic społeczno-religijny 60 Mk.
- „Religia a wiedza“, K. Howorko 60 „
- „Czego uczy nas przeszłość“, Jan Stogarski, praca nagrodzona pierwszą nagrodą 60 „
- „Wyznanie wiary i nastrój ochrzczonych chrześcijan, zwykle zwanych baptystanami“ 120 „
- „Oświadczenie“, broszurka wyjaśniająca, jaki winien być bezpośredni stosunek do Boga 35 „
- „O duchowem przebudzeniu się miasta Sychar“, opowiadanie ewangeliczne, jak pewna kobieta nawróciła całe miasto do Chrystusa 35 „
- „Wiara małego chłopczyka“, S. Bortkiewicz, zajmujące opowiadanie, jak mały Adaś nawrócił swojego niewierzącego ojca 50 „
- „Zbawienie“, tłumacz. z angielskiego; pewna wskazówka dla tych, co szukają zbawienia 50 „
- „Ślepotą a Chrystus“, odpowiedź na pytanie, kto jest duchowo ślepym 5-50
- „Tylko On“, dowody z Ewangelji, że tylko sam Chrystus bezpośrednio zbawia człowieka 5-50
- „Janek Gwoździak“, S. Bortkiewicz; opowiadanie świąteczne o nawróceniu się wlamywachca-złodzieja 10 „
- „Co mówi Bóg o grzechu“, pogląd biblijny na grzech 4 „
- „Upodobanie Pańskie“, jak się podobać Bogu 4 „
- „Prawda o Piśmie św. czyli Biblii“, co o niej mówili najdawniejsi ojcowie kościoła katolickiego 30 „
- „Słowo krzyża“, krótkie wyjaśnienie z Ewangelji o znaczeniu śmierci Chrystusa 2 „
- „Do akademika polskiego“, dobre rady i wskazówki dla uczącej się młodzieży 20 „
- „List do dziewcząt chrześcijańskich“, podobnie 20 „

„Pszenica albo plewy“; broszurka, na postawie której każdy czytelnik może określić czym jest, pszenica albo plewami	20 Mk.	Czy jesteś chrześcijaninem?	5 Mk.
„Listy św. Piotra“; K. W. Strzelec, gruntowne bezstronne wyjaśnienie nauki tego Apostoła	300 „	Jezioro i rzeka	10 „
„Jezus i dzieci“, broszurka, jak Jezus kochał dzieci	10 „	Nie mieli miejsca	15 „
„Wesele“; wyjaśnienie, kto z chrześcijan będzie brał udział w uczcie niebieskiej	7.50	Prawo przyrody	375 „
„Kto są fałszywi prorocy i jak ich poznać“; ks. Zorze	7.50	Niech się stanie	450 „
„O zesłaniu Ducha św.“; o konieczności posiadania Ducha św. przez każdego chrześcijanina	3.50	Chrystus a wiedza przyrodnicza	400 „
Msza święta	60 „	Nowy porządek świata	500 „
Nasza osobowość a Chrystus	12 „	Chrzest wiary	75 „
Tylko 40 dni	20 „	Zasady Baptystów	75 „
		Ewangelja św. Marka i Jana	—
		„Odezwia braterska baptystów amerykańskich“	—
		„Kalendarzyk czytelników Biblii“	—

Ostatnie trzy broszurki wydają się bezpłatnie dla tych, którzy nabywają inną literaturę.

Również są do nabycia Biblije i Nowe Testamenty w językach polskim i rosyjskim po cenach bardzo przystępnych.

Sprawdzającym na sumę 3,000 Mk. udzielamy rabatu 10%.

Kalendarz Odrodzenia Polski na rok 1923



zawiera dużo poważnych artykułów i zajmujących utworów, pobudzających do mądrego i pięknego życia. Podaje mnóstwo pożytecznych i niezbędnych w życiu domowem wskazówek i rad.

Każda rodzina powinna go kupić.

Kosztuje tylko 1000 Marek. Żądać w każdej księgarni.

Czytelnikom „Wolnego Chrześcijanina“ nie dolicza się kosztów przesyłki pocztowej.

Tow. Wydawn. „Kompas“ Łódź, Nawrot 26

Redaktor: Stefan Bortkiewicz. Warszawa, Praga, Targowa 84. Nakł. „Związku Woln. Chrześcijan“.
Pieniądze wpłacać należy na imię Redakcji, konto czekowe w pocztowej kasie oszczęd. № 3854.

Reprezentanci „Wolnego Chrześcijanina“ na Stany Zjednoczone Ameryki:
p. A. Dudzik, 2647 Le Moyne Str. i p. Filip K. Kędziński, 1955 Fowler Str. Chicago III. (I. S. A.)

() wysyłanie pisma zwracać się do Administracji: Łódź, ulica Nawrot № 26.